

## NA WOJNĘ Z WRAKAMI

. .,WWW.MOTOGAZETA.MOJEAUTO.PL (2010-09-23 00:00:00)

motogazeta.mojeauto.pl/Finanse\_i\_prawo/Na\_wojne\_z\_wrakami,a,172553.html

**Znamy je chyba wszyscy. Na polskich parkingach przyosiedlowych, na chodnikach czy gdzieś w mniej dostępnych miejscach. Są stare, brzydkie, zniszczone, a najczęściej także zdezelowane. Mowa tu o wrakach samochodów, których liczbę szacuje się nawet w milionach.**

Na wojnę z wrakami

Znamy je chyba wszyscy. Na polskich parkingach przyosiedlowych, na chodnikach czy gdzieś w mniej dostępnych miejscach. Są stare, brzydkie, zniszczone, a najczęściej także zdezelowane. Mowa tu o wrakach samochodów, których liczbę szacuje się nawet w milionach.

Na wojnę z wrakami

Tak naprawdę to nikt nie zna jednak dokładnej liczby wraków w Polsce, choć można je spotkać chyba w każdym mieście naszego kraju. Ich policzenie jest bowiem niezwykle trudne, gdyż nie zawsze wiemy, czy stojący od kilku tygodni w jednym miejscu samochód, ale wyglądający jeszcze całkiem "normalnie" (czyt. nie będący doszczętnie zdezelowany), można już traktować jako wrak, czy też może jego właściciel nie ma akurat środków finansowych na jakąś konieczną naprawę, bądź akurat wyjechał na dłużej np. poza granice kraju.

W zeszłym roku do recyklingu trafiło 190 tys. pojazdów. Według ekspertów jest to całkiem niezły wynik. - Z roku na rok zwiększa się ekologiczna świadomość Polaków. Dbanie o środowisko stało się wręcz modne. Niestety wciąż dużym problemem pozostaje zjawisko złomowania pojazdów w szarej strefie. Odpady niebezpieczne, powstające podczas nielegalnego demontażu, takie jak: oleje, elektrolit z akumulatorów, tworzywa sztuczne, pianki, tekstylia itp. stanowią ogromne zagrożenie dla środowiska - mówi Przemysław Oleś z firmy Olmet, profesjonalnej stacji demontażu ze Śląska. Jego słowa potwierdzają dane statystyczne. W Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców jest zarejestrowanych 24 mln pojazdów. Przy czym w 2009 r. OC wykupiono jedynie dla ok. 16 mln aut. Gdzie się podziało 8 milionów? Latami stoją porzucone na osiedlowych parkingach i w centrach miast. - Spora część z nich jest również nielegalnie demontowana, a pozyskane w ten sposób części i złom są sprzedawane na czarnym rynku - mówi Przemysław Oleś.

Niestety usunięcie wraku z parkingu/chodnika nie jest wcale taką prostą sprawą. Należy zgłosić taki zdezelowany pojazd do odpowiednich służb, a te teoretycznie powinny skontaktować się z właścicielem, by dokonał złomowania. Być może cała procedura postępowania z wrakami przestanie już wkrótce być taka uciążliwa. Rozpoczęta została bowiem właśnie kampania ekologiczna pod hasłem "Owracamy Polskę", która ma szansę uporać się z problemem raz na zawsze.

Niedawno weszła w życie nowa ustawa o odpadach, która miała mocno uderzyć w szarą strefę handlu częściami. Od marca tego roku, za wymontowywanie części z samochodów wycofanych z eksploatacji grożą kary nawet do 300 tysięcy złotych. Jednak to prawdopodobnie nie zniechęci oszustów. - Ci ludzie

wiedzą, że działają nielegalnie, ale nie biorą pod uwagę tego, że zostaną na tym złapani. Ich nie interesuje zagrożenie, jakie stwarzają dla innych, dla środowiska, a żeby otworzyć legalną stację demontażu trzeba spełniać rygorystyczne warunki- mówi Przemysław Oleś. Według specjalistów może to mieć katastrofalne skutki dla środowiska. - W samochodach jest wielka ilość substancji, które stanowią zagrożenie dla środowiska, czyli otoczenia, w którym żyjemy i w którym przyjdzie żyć naszym pokoleniom. Natomiast chałupnicza rozbiórka samochodów, jaka jest dokonywana w tysiącach domorosłych warsztatów na terenie całego kraju, to jedna wielka katastrofa. Brak działania grozi trwałemu skażeniu środowiska - twierdzi Krzysztof Masiuk z Europejskiego Centrum Ochrony Środowiska.

## Wspólne Odwracanie

Odwracamy Polskę jest inicjatywą Europejskiego Centrum Ochrony Środowiska. - Poprzez kampanię chcemy zwrócić uwagę posiadaczy wraków, miłośników przyrody i właścicieli samochodów, którzy mają problem ze znalezieniem miejsca parkingowego, na fakt, że warto oddać zużyty samochód do stacji demontażu i zarobić na tym kilkaset złotych - mówią organizatorzy akcji. Rzeczywiście, wśród najczęściej wymienianych powodów, dla których nie oddaje się starego auta do demontażu, wymienia się niewiedzę. Właściciele myślą, że będą ponosić koszty związane z recyklingiem. - Nic bardziej mylnego. Nie dość, że nie będą płacić, to jeszcze dostaną za to pieniądze. Problem transportu również nie powinien spędzać snu z powiek właścicieli wraków, gdyż zapewniamy darmowy transport takich pojazdów pomocą drogową - uspokajają organizatorzy akcji.

## Samorządy włączcie się!

Nie ma problemu jeśli wrak będzie chciał zgłosić właściciel. Wystarczy wejść na stronę [www.odwracamy.pl](http://www.odwracamy.pl) i złożyć zgłoszenie. Sprawa zaczyna się komplikować, jeśli właściciel jest nieznany. - W tym przypadku niezbędna jest współpraca z lokalnymi samorządami. Pierwsza edycja kampanii odbywa się na Śląsku, dlatego wysyłamy do włodarzy śląskich miast listy z prośbą o przyłączenie się do Odwracania - zdradzają organizatorzy akcji. Jeśli dane miasto nie przystąpi do współpracy, każdy przypadek trzeba będzie rozpatrywać indywidualnie. - Będziemy do skutku kontaktować się z odpowiednimi służbami w danym mieście, aby zgłoszony wrak w końcu zniknął - zapowiadają organizatorzy akcji.

Pokaż artykuł swoim znajomym:

Tematy w artykule : recykling

złomowanie